

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 10 (1952)

O człowieku jakich nam potrzeba.

(Z przemówienia red. K. Okulicza na bankiecie na cześć b. min. prof. W. Staniewicza).

Ludzi można dzielić na różne kategorie, na rozmaite typy, w zależności od tego jakie cechy bierzemy za istotne dla danego podziału. Chcąc zatrzymać się chwilę na jednym z takich możliwych podziałów.

Istnieje typ człowieka nowoczesnego i przeciwstawny mu typ człowieka, dla którego brakuje mnie dość ściśle określenia. Nazwijmy go człowiekiem archaicznym. Bezwątpnie jak jeden typ tak i drugi zawiera w sobie pewne walory, pewne cechy dodatnie. Do każdego z nich można rozmaicie się odnosić w zależności od tego, czego się w nim szuka, czego się od niego żąda. Ze stanowiska estetycznego np. można przekładać typ człowieka archaicznego, tak jak każdy znawca i amator ryzystunku wojennego będzie z przyjemnością oglądał piękną, przez znakomitego snycerza kutą, ozdobną zbroję rycerską z XV-go w., a nie zwróci żadnej uwagi na nowoczesny prosty fabryczny roboty pancerz żołnierza lub dzisiejszego policjanta niemieckiego. Ale kto zechce z innego punktu widzenia ocenić te dwa pancerze, ten stwierdzi, że tamten z XV-go wieku przebiega nawet kula małego kieszonkowego rewolweru, podczas kiedy dzisiejsza prosta i nieestetyczna zbroja policjanta niemieckiego ostoi się nawet wobec kuli z dalekoosobnego karabinu.

Człowiek nowoczesny powinien posiadać takie walory, które są niezbędne aby móc działać i coś zdziałać w warunkach współczesnego życia. Musi umieć brać w rękę wszystkie elementy, z których to życie się składa i operować nimi tak aby, nie schodząc z gruntu prawa cel swój osiągnąć. W szczególności dotyczy to działacza na forum publicznym. Działalność publiczna nie jest jak walka o osiągnięcie swego celu, o realizowanie pewnej idei — walka nie fizyczna wprawdzie, lecz walka za pomocą sił moralnych, kulturalnych, psychicznych. Człowiek nowoczesny w działalności publicznej — to ten który, posiadając świadomość swoich celów, oraz należyty zasób energii, uporczywości, bezwzględności w razie potrzeby, potrafi stwarzać i organizować siły społeczne, aby pchnąć je we właściwym kierunku.

Nie twierdząc, aby typ człowieka nowoczesnego pełnej krwi, był tym, który zdobywa sobie powszechną sympatię szczególnie jeżeli działalność jego obraca się w kole interesów prywatnych. Klasyczny „businessman” amerykański ma w sobie wiele cech nas raziących, a nawet wręcz odrażających. Tem niemniej życzyłbym państwu naszemu, aby posiadało więcej ludzi tego typu, niż ma ich dzisiaj.

Cóż to za typ człowieka, którego nazwałbym archaicznym? Jego cechy istotnie sformułować jest trudniej. Jest to przedewszystkiem człowiek niedostosowany w samej naturze do tempa współczesnego życia, stroniący od wielu jego przejawów i metod, nie umiejący własnych wartości zaszczerpieć innym, człowiek, w którym przeważają elementy kontemplacji nad elementami dynamiki życiowej, w ogólnym wyniku — człowiek bierny, krytyczny, choć głęboko czujący.

Albo chciałbym tu z niego wydobyć na powierzchnię pewne cechy dodatnie, które uważam może za najbardziej charakterystyczne. Są to: stosunek do przeszłości, do sztuki z najbliższego mu podłoża wyrosłej, do środowiska, w którym żyje, oraz do miejscowego obyczaju — miejscowej tradycji. Stosunek ten jest w człowieku archaicznym słusznym zawsze wynikającym ze szczerzego uczucia, z gorącego serca. A najwyższą, najcenniejszą wartością człowieka, wziętego statycznie — jako jednostka, jest nie co innego

jak właśnie serce. Ale w niepojętym wirze współczesnego życia wartości te, o ile pozostają w jego wnętrzu, o ile nie promieniają na otoczenie, stają się bezpłodne, są społecznie nieczynne. Człowiek archaiczny nie jest zdolny do wytworzenia sił społecznych, któreby oddziaływały na bieg rzeczy nawet wokoło niego, któreby kierowały wypadkami i jego własnym losem jako części społeczeństwa, w którym żyje.

Jeżeli teraz, od tych teoretycznych rozważań powrócę do właściwego tematu, do osoby naszego kochanego gościa prof. Staniewicza, i zjeżdżę na nasz grunt wileński, do jakich wniosków prowadzą te moje rozważania?

W społeczeństwie wileńskim, a właściwie w tem co stanowi jego rdzeń co tworzy dlań pewną własną, odrębną fizjonomję — wśród inteligencji wileńskiej — przeważa, moim zdaniem, bardzo wyraźnie typ człowieka archaicznego ze wszystkimi jego wadami i zaletami. Niestety, jak powiedziałem, na rozwój naszego życia te zalety wpływu większego nie mają, pozostając bardzo może nawet cenną wartością ale ukrytą w zamkniętych indywidualnych skarbnikach swoich posiadaczy. Nasi ludzie wileńscy umieją bardzo pięknie i wzniosłe myśleć, bardzo trafnie różne rzeczy oceniać, niezmienne daleko myślą sięgać i snuć nie idee, lecz brakuje im przeważnie umiejętności do zaprzęgnięcia tych potencjalnych wartości i sił do rywania codziennego życia. Stąd powstaje to dziwne napotrzeżenie, że, pomimo tkwiących w społeczeństwie wileńskim wielkich sił ideologicznych, losy Wilna i bieg najbliższej jego i całego naszego kraju dotyczących spraw kształtują się przeważnie pod wpływem sił nazwaną od niego stojących lub z zewnątrz do niego przychodzących. Wilnianin będzie na to i owo sarkał, zrywał się i wyrzekał w kółku dobrych znajomych, ale nie zdobędzie się na to, aby opinię wileńską zorganizować i odpowiedni wpływ jej na otaczające życie zapewnić.

Wilno jest słusznie dumne z tego, że tylu dzielnych i zasłużonych pracowników na najwyższych szczeblach hierarchii państwowej była i jest jego synami. Ale zarazem powinno Wilno starać się, aby jego własnym prawem jego synowie nadawali ton i kierunek w większym niż dotychczas stopniu.

W przemówieniach jednego z moich przedmówców przebiegała nuta żalu, że prof. Staniewicz odszedł od kierownictwa niezmiernie ważnej gałęzi administracji państwowej, gdzie tak świetne rezultaty osiągnął. Rozumiem w zupełności ten refleks żalu, ale wyznam otwarcie, że przeważa we mnie zadowolenie z powrotu prof. Staniewicza na grunt rodzimy. Być może jest to przesadny egoizm osobisty i wileński, ale nie mogę się nie cieszyć, będąc przekonany o wielkich wartościach, które nasz dzisiejszy gość a mój przyjaciel wniesie w nasze życie wileńskie.

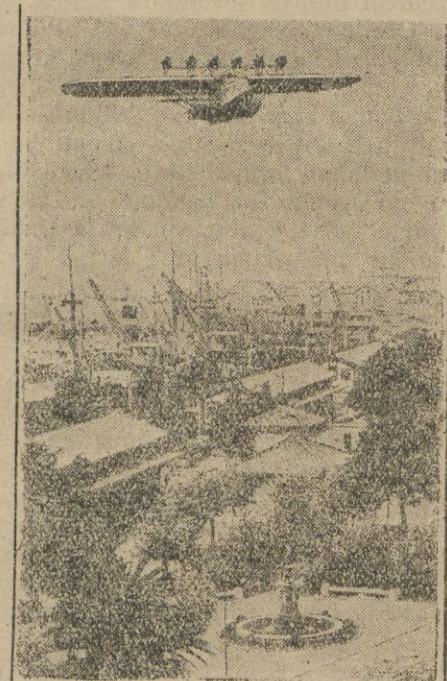
Jego niespożyta energia, wytrwałość, pracowitość, połączona z niezwykłą wydajnością pracy i umiejętnością ujmowania jednocześnie różnych jej gałęzi wybitny zmysł organizacyjny i szybkość decyzji, a wreszcie optymizm, niezawodny optymizm! — najbardziej cenne pierwiastki człowieka nowoczesnego — łączą się harmonijnie z gorącym umiłowaniem przeszłości, z wrażliwością człowieka o wielkiej kulturze duchowej, z głęboko zakorzenionym tradycjonalizmem osobistym i społecznym — a więc z istotnymi cechami człowieka archaicznego. — tworząc niezmiernie ciekawą a u nas szczególnie cenną syntezę dodatknych pierwiastków obu typów ludzkich, o których mówiłem poprzednio.

Wraca do Wilna człowiek o niepospolitych warunkach do szerokiej owocnej pracy, nie tylko jako profesor, parlamentarzysta i radny miejski, ale jako żywa, inicjująca i twórcza siła we wszystkich zbożnych a ku ogólnemu dobru skierowanych poczynaniach. Jako wilenianin, któremu na sercu leży, aby nasze miasto nie zatechło w prowincjonalnej atmosferze, aby odnalazło drogi swej misji dziejowej, pragnę go zapewnić, że znajdzie wśród nas chętnych i gorących współpracowników przy realizacji tej wspólnej nam idei.

Za pomyślność tej przyszłej pracy, dla której powrót do nas prof. Staniewicz jest nowym silnym bodźcem, w Jego ręce wnoszę ten toast.

Na bankiecie na cześć prof. W. Staniewicza, w dn. 6 b. m. oprócz mówców w poprzednich numerach naszego pisma wymienionych, przemawiał jeszcze p. Leon Sumorok, b. przewodniczący Komisji prawnej do spraw agrarnych, utworzonej przez min. Staniewicza w okresie ustwowego normowania przez niego najważniejszych zagadnień z dziedziny wykonania reformy rolnej. W serdecznych słowach podniósł p. Sumorok usilne starania b. min. Staniewicza, aby opracowanym w Minist. Ref. Roln. ustawom nadać zarówno pod względem formalnym jak merytorycznym treść najbardziej odpowiadającą wymogom życia, oraz zwrócić uwagę na harmonijność obowiązków ustawodawstwa ogólnego. Dopatrując się w tej metodzie pracy min. Staniewicza poszanowania dla prawa oraz troski o ścisłe i dokładne sformułowanie nowych przepisów, głęboko sięgających w stosunki społeczne, p. Sumorok wznosił toast na cześć b. min. Staniewicza, jako wzorowego ustawodawcy, pełnego poczucia odpowiedzialności za skuteczność i prawniczą nienaganną swą pracę w tym zakresie.

Ogromny statek powietrzny „DO X”



który po skończonej naprawie uszkodzeń z powodu ognia na pokładzie zamierza jednak odbyć projektowany lot, przez ocean. Widzimy go bujającego dumnie nad hiszpańskim portem Santander.

Bezpodstawną pogłoskę.

WARSZAWA 13.I. Pat. — W związku z doniesieniem o wydaniu zarządzeń co do wydalenia z granic Rzeczypospolitej wszystkich osób, które do tej pory nie posiadały ustalonej przynależności państwowej, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych żadnych zarządzeń w tym sensie nie wydawało.

Kto wygrał?

WARSZAWA 13.I. Pat. — W pierwszym dniu ciągnięcia trzeciej klasy 22ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 100 tys. zł. na numer 33997, 50 tys. zł. na Nr. 41928.

Popierajcie Ligę Morską

W piątek 16 stycznia w salach Klubu Przemysłowo-Handlowego — Mickiewicza 33a ODBĘDZIE SIĘ

DOROCZNY KONCERT-BAL WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ROSYJSKIEGO Po koncercie TAŃCE. Szczegóły w afiszach.

Bilety do nabycia w księgarni „Lektor” — Mickiewicza 4. 2916

Dr. Ernest Ziehm



został wybrany prezydentem senatu gdańskiego. Dr. Ernest Ziehm jest przywódcą nacjonalistów niemieckich w Gdańsku. Do czasu nominacji był prezesem Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Z czym jadą Litwini do Genewy?

KOWNO 13.I. Pat. — We wtorek po południu wyjechała do Genewy delegacja litewska na styczniową sesję Rady Ligi Narodów.

Jak podaje komunikat oficjalny, delegacja musi uprzednio odbyć szereg narad i konferencji, gdyż na porządku dziennym obecnej sesji są aż trzy sprawy, dotyczące Litwy.

Najważniejszą jest kwestia tranzytu polskiego przez terytorium Litwy. Specjalna techniczna komisja komunikacyjna jeszcze na poprzednią sesję przygotowała odpowiedź wileńską, lecz dla lepszego zaznajomienia członków Ligi z tą sprawą odłożono ją na sesję styczniową.

Znaję wnioski komisji — głosi dalej komunikat — sprawę łatwo przewidzieć. Polska tranzyt prawdopodobnie uzyska, lecz nie znać to jeszcze

z Litwa poszła na jakieś ustępstwa. Przecież nie będą nawiązane stosunki konsularne ani komunikacyjne między Polską a Litwą i do tego nie może zmusić nawet Liga Narodów. O rzeczenie komisji technicznej Ligi Narodów, iż tranzyt przez Litwę przyniesie Litwie wielkie korzyści, jest błędne. Litwa nie na tem nie zyska, gdyż Polska nie przewozić nie będzie, mając swój port w Gdyni, a chodzi jej tylko o uzyskanie tego tranzytu ze względów politycznych, a nie ekonomicznych.

W każdym razie — kończy dziennikarz — Litwa poruszy wszelkie możliwości, aby do tranzytu eksportu polskiego przez koleje litewskie nie dopuścić i aby nie dać nawet pozorów, iż odchyliła się ona od swego stanowiska politycznego względem Polski.

Co zawiera w istocie memoriał profesorów politechniki lwowskiej?

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Korespondent lwowskiej agencji „Iskra”, donosi, że lwowska opinia publiczna poruszona jest nieprawdziwymi wiadomościami części prasy warszawskiej o rzekomem tekście memoriału profesorów politechniki lwowskiej przesłanego do Warszawy, na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, traktującego w sprawie t. zw. interpelacji brzeskiej.

Pismo profesorów politechniki lwowskiej nie zawiera „żadnych informacji o jakimkolwiek poruszeniu wśród młodzieży” i niepokojach mających panować rzekomo w zakładach naukowych, które to niepokoję wywołać miały być przez zawarte w interpelacji sejmowej dane o sposobie traktowania więźniów brzeskich. Profesorowie politechniki lwowskiej zawiadamiają P. Prezydenta Rzeczypospolitej, że nie

brali udziału w żadnych protestach mających na widoku cele polityczne, dalej zwracają uwagę, że protesty wykorzystywane zostają zagranicą na rzecz szkodliwej dla Polski propagandy. Profesorowie politechniki lwowskiej do całej tej akcji politycznej nie przyłączyli się, oczekując wyjaśnienia. List swój kierują oni wyłącznie jako wyraz troski o rzetelne blaski i sławę nauki polskiej, oraz jako wyraz głębokiego przywiązania do osoby P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pismo to uchwalone zostało jednogłośnie na zebraniu profesorów politechniki lwowskiej, i jako poufne skierowane było oświadczenie do Prezydenta Rzeczypospolitej, profesora Mościckiego. Pod pismem widnieją podpisy 40 kilku profesorów, a m. in. podpis b. premiera prof. Kazimierza Bartla.

Skarga mniejszości niemieckiej w Lidze Narodów.

GENEWA 13.I. Pat. — W Sekretarjacie Generalnym wre prace na przygotowanie materiału na zbliżającą się sesję konferencji europejskiej i Rady Ligi. Ostatnia skarga która nadeszła tu w sobotę z Polski od Volksbundu, została przekazana wydziałowi tłumaczeń, aby mogła być rozesłana w językach oficjalnych członkom Rady. Dokument ten obejmuje około 100 stron pisma maszynowego i zawiera szczegółowe i przesadne opisy incydentów przedwyborczych na Górny Śląsk. Treść jego stanowi przeto jak gdyby dopełnienie noty niemieckiej i ma na celu przedstawienie stosunków górnośląskich w jak najgorszym świetle. Skarga cytuje przeszło 70 incydentów i opisuje

je podobnie jak nacjonalistyczna prasa niemiecka. Volksbund skarży się na terror przedwyborczy i szczególnie ostro atakuje związek byłych powstańców, domagając się jego rozwiązania. W konkluzji żąda on od Rady Ligi stwierdzenia, że nastąpiło pogwałcenie art. 75 i 83 konwencji górnośląskiej, które to artykuły mówią o prawach obywateli mniejszości niemieckiej. Volksbund żąda również, aby Rada wpłynęła na rząd polski w kierunku zastosowania sankcyj przeciwko organom władz, winnym niezastosowania środków zapobiegawczych. W liście dołączonym do skargi Volksbund domaga się śpiesznego wniesienia sprawy na Radę.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ROKOWANIA MIĘDZY WATYKANEM A RZĄDEM LITOWSKIM.

Jak obiegiwały pogłoski, w końcu stycznia odbędą się w Kownie rokowania pomiędzy rządem litewskim a Watykanem. Podczas rokowań zostaną poruszone sprawy, będące przedmiotem konfliktu między duchowieństwem a rządem w Litwie.

„LIETUVOS AIDAS“ POPIERA CYWILNĄ METRYKACJĘ.

„Liet. Aidas“ w związku z listem pasterskim biskupów litewskich skierowanym przeciwko instytucji cywilnej metrykacji, wyraża się, iż metrykacja weszła już prawie w powszechne użycie i wcale nie przeszkadza obrządkom kościelnym.

§ 14 konstytucji litewskiej wprost żąda wprowadzenia cywilnej metrykacji, która pozatem nie stoi w żadnej sprzeczności z konkordatem. Zdaniem „Liet. Aid.“ takie załatwienie spraw w niczem się nie przyczyni do rozpowszechniania rozwodów.

LITOWSKO - LOTOWSKIE ROKOWANIA W SPRAWIE GRANICZNYCH NIEMUCHOMOŚCI

W najbliższych dniach mają się rozpocząć w Kownie litewsko-litowskie rokowania w sprawie likwidacji nieruchomości, które się znajdują nad granicą litewsko-litowską. Jako przewodniczącą delegacji litewskiej został zamianowany poseł litewski w Litwie Łipnusz. Skład delegacji litewskiej nie został jeszcze ustalony.

SOWIECI ZWRACAJĄ PRZEDWOJENNE WKŁADY DO BANKÓW ROSYJSKICH?

„Rytas“ podaje, jakoby władze sowieckie wyraziły zgodę na zwrot wkładów, wniesionych przed wojną do banków rosyjskich przez obywateli Litwy, chcą jednak zwrócić je towarami. Rząd litewski na to się nie zgadza, wobec czego kwestia pozostaje otwartą i jest przedmiotem obrad w kółach finansowych.

KAŻDY B. UCZESTNIK WALK O WILNO

powinien przeczytać

WILNO WYZWOLONE

BOGATO ILUSTROWANA JE-DNODNIOWKA NA ZJAZD B. UCZESTNIKÓW WALK

... O WILNO ...

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Piękna pyjama,



składająca się z dwóch części, bardzo modna na Riverze w ubiegłym sezonie kąpielowym.

Giełda warszawska z dn. 13.I. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,90 1/2 - 8,92 1/2 - 8,88 1/2
Belgia	124,42 - 124,73 - 124,11
Holandja	359,15 - 360,05 - 358,25
London	4,32 - 43,43 - 43,31
Nowy York	8,915 - 8,935 - 8,895
Nowy York kabeł	8,924 - 8,944 - 8,904
Oslo	218,55 - 219,15 - 217,95
Paryż	35,00 - 35,09 - 34,91
Praga	26,43 - 26,49 - 26,37
Stokholm	238,88 - 239,40 - 238,20
Szwajcaria	172,89 - 173,26 - 172,40
Berlin w obr. pryw.	212,16

PAPIERY PROCENTOWE:

3% budowlana	50,00
5% Premjowa dolarowa	46,50 - 47,00 - 46,75
5% kolejowa	48,00 - 47,50
7% Stabilizacyjna	78,00 - 80,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Tę same 7%	83,25
8% obl. B. G. K.	9,00
4% ziemskie	41,00
4 1/2% ziemskie	51,75 - 51,50
5% ziemskie dolarowe	89,00
5% warszawskie	7,50
8% Czesłochowy	72,25 - 71,50
8% Kaliska	62,50
8% Łódź	62,00
8% Piotrkowa	62,50
6% obl. m. Warsz. VIII i IX em.	50,00

A K C J E:

Bank Polski	155,56 - 155,00
Bank Zachodni	70,00
Sofa Polasowe	90,00
Norblin	50,00

Proces b. posłów - komunistów **z pod znaku Białoruskiego Wł.-Rob. Klubu Poselskiego.**

Rozprawa stron. — Przemówienia oskarżonych. — Wyrok. — Demonstracja.

Wczoraj o północy, po rozprawie stron i wysłuchaniu ostatnich wnurzeń oskarżonych, sąd skazał:

Józefa Gawrylika, Ignacego Dworczanina, Pawła Kryńczyka i Flegonę Wołyńca (wszyscy b. posłowie do Sejmu) na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z pośród podsądnych sekretarzy poszczególnych sekretarjatów B. W. R. K. P.: Macieja Ostapczyka, Piotra Pietkuna i Szymona Zytkewicz skazano na 4 lata ciężkiego więzienia, a małoletnich: Michała Tarasuka, Jakóba Misko i Bazylego Łukaszyka na 2 lata twierdzy każdego.

Za przykładem oskarżonego Gawrylika, podsądni poczęli demonstrować, jednak policja incydent ten szybko zlikwidowała.

Ka er.

